

Sygn. akt V GC 314/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Bartosz Łopalewski
Protokolant:	sekr. Marta Prusak

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2016 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. L.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda Ł. L. kwotę 14.047,83 zł (czternaście tysięcy czterdzieści siedem złotych osiemdziesiąt trzy grosze),

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz strony powodowej Ł. L. kwotę 1.312,78 zł (jeden tysiąc trzysta dwanaście złotych siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

ZARZĄDZENIE

- odnotować wyrok,

- kal. 21 dni,

- po prawomocności zwrócić powodowi 373,82 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki.

16.09.2016 roku

V GC 314/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 lutego 2015 roku powód Ł. L. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 21.858,89 złotych, a także zwrotu kosztów procesu (k. 3-4).

W sprzeciwie strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu (k. 32-33).

Powód precyzował swoje stanowisko w piśmie z dnia 11 maja 2015 roku (k. 50).

Strona pozwana precyzowała swoje stanowisko w piśmie z dnia 21 maja 2015 roku (k. 55).

Na wezwanie Sądu powód precyzował swoje wnioski dowodowe w piśmie z dnia 8 grudnia 2015 roku (k. 70) oraz piśmie z dnia 10 lutego 2016 roku (k. 77).

Na wezwanie Sądu strony pozwana precyzowała swój wniosek dowodowy w piśmie z dnia 12 lutego 2016 roku (k. 81).

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2016 roku strona pozwana zgłosiła zarzuty względem opinii biegłego (k. 143).

Stan faktyczny

Droga powiatowa nr (...) pozostaje w zarządzie Powiatowego Zarządu Dróg w N..

(niesporne)

Pismem z dnia 22 marca 2013 roku Powiatowy Zarząd Dróg w N. zwrócił się do Burmistrza Miasta S. o zezwolenie na usunięcie drzew rosnących w pasie drogi powiatowej (...) S..

W uzasadnieniu wniosku wskazano, iż drzewa rosną „w rowie odwadniającym” a ich lokalizacja „koliduje z projektem przebudowy ul. (...) w S.”.

Dowód: wniosek (akta administracyjne IK (...)- k. 86)

Decyzją z dnia 18 listopada 2013 roku Burmistrz Miasta S. odmówił Powiatowemu Zarządowi Dróg w N. zezwolenia na usunięcia drzew.

W uzasadnieniu decyzji wskazał, iż (...) Dyrektor Ochrony Środowiska odmówił uzgodnienia projektu decyzji zezwalającej na wycinkę, gdyż wycinka „spowoduje utratę unikatowej w skali regionu dobrze zachowanej alei, mającej znaczenie przyrodnicze, krajobrazowe oraz kulturowe”.

Dowód: decyzja (akta administracyjne IK (...)- k. 86)

Pojazd F. (...) nr (...)służył powodowi do prowadzenia działalności gospodarczej.

Po raz pierwszy został zarejestrowany w sierpniu 2012 roku.

Dowód: dowód rejestracyjny (akta szkody – k. 38)

W nocy z 13 na 14 sierpnia 2014 roku w okolicach S. miały miejsce niekorzystne zjawiska pogodowe.

Pomiędzy godziną 16:53 dnia 13 sierpnia 2014 roku a 01:21 dnia 14 sierpnia 2014 roku odnotowano w stacji synoptycznej w N. porywy wiatru o prędkości pomiędzy 7 m/s a 23m/s. Najsilniejsze podmuchy wystąpiły po godzinie 01:07 dnia 14 sierpnia 2014 roku.

Dowód: ekspertyza IMGW (k. 57-58)

W dniu 13 sierpnia 2014 roku przed godziną 24:00 konar jednego z drzew przy drodze powiatowej nr (...) oderwał się i uderzył w pojazd powoda prowadzony przez M. L., w wyniku czego w pojeździe tym powstały uszkodzenia.

Do zdarzenia doszło u zbiegu ulicy (...) z ulicą (...).

Dowód: zaświadczenie Policji (k. 6-7)

opinia biegłego (k. 177-128)

zeznanie świadka M. L.

Rynkowy koszt naprawy pojazdu powoda wynosił 14.047,83 złote.

Dowód: opinia biegłego (k. 177-128)

opinia uzupełniająca (k. 149-150)

Będąc właścicielem pojazdu (...) S.A. we W. wydała pisemną dyspozycję upoważniającą powoda do otrzymania odszkodowania.

Dowód: pismo (k. 8)

W dniu 11 września 2014 roku Powiatowy Zarząd Dróg w N. zwrócił się do Burmistrza S. o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew rosnących w pasie drogi powiatowej (...) S..

W uzasadnieniu wniosku wskazano, iż drzewa rosną „w rowie odwadniającym”. W trakcie ostatniej wichury „część drzew została połamana” a „o wycinkę występują również mieszkańcy”.

Dowód: wniosek (akta administracyjne SO 6131.131.2014 – k. 86)

Powód zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy motoryzacyjnego, co wiązało się wydatkiem w kwocie 351,96 złotych.

Dowód: faktura VAT (k. 17)

ekspertyza (k. 9-16)

Powiatowy Zarząd Dróg w N. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w okresie od 1 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną.

Dowód: polisa (k. 23)

Powód zwrócił się o odszkodowanie do strony pozwanej.

Decyzją z dnia 24 października 2014 roku strony pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania.

Dowód: pismo (k. 24)

W dniu 12 maja 2015 roku wykonana została ekspertyza dendrologiczna. W opinii tej zalecono usunięcie dwóch z trzech drzew znajdujących się z w bezpośredniej bliskości miejsca zdarzenia, a to oznaczonych na potrzeby opinii numerami 104 i 106. Z trzeciego z nich zalecono usunięcie posuszu.

W treści opinii wskazano, iż przyczyną złego stanu drzew jest niewłaściwa ich pielęgnacja, a to niewłaściwe wykonywanie cięć, powstanie licznych dziupli, ich próchnienie, rozwój grzybów pasożytniczych.

Dowód: opinia dendrologiczna (akta administracyjne SO 6131.131.2014 – k. 86)

Decyzją z dnia 31 lipca 2015 roku Burmistrz Miasta S. zezwolił na wycinkę części drzew, w tym oznaczonych w opinii dendrologicznej numerami 104 i 106.

Dowód: decyzja (akta administracyjne SO 6131.131.2014 – k. 86)

Ocena dowodów

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie wyżej przytoczonych dowodów.

Stanowisko procesowe strony pozwanej co do samego zdarzenia wyrządzającego szkodę nie było stanowcze. W sprzeczności strona pozwana nie kwestionowała mechanizmu powstania szkody podnosząc jedynie, iż „do wypadku doszło podczas panujących fatalnych warunków pogodowych” (k. 32/2), wywodząc z tego brak zawinienia (k. 33). Niespodziewanie podczas rozprawy w dniu 9 lutego 2016 roku pełnomocnik substytucyjny strony pozwanej zaczął kwestionować sam fakt powstania szkody w warunkach opisywanych w pozwie, co skutkowało następnie wyrażeniem w piśmie procesowym z dnia 12 lutego 2016 roku pytania do biegłego o to, czy „zakres uszkodzeń może wynikać z zaistniałego zdarzenia” (k. 81).

Odnosnie samego przebiegu zdarzenia Sąd oparł się na zeznaniach świadka M. L. uznając je za wiarygodne w pełni. Świadek w sposób stanowczy zrelacjonował, iż do uszkodzenia pojazdu doszło w wyniku kolizji z urwaną gałęzią drzewa a sama gałąź upadła bezpośrednio przed samochodem (minuta 19:40 protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku). Świadek uczciwie przyznał, iż nie wie od którego drzewa oderwała się ta gałąź (minuta 20:40 protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku). Był jednak w stanie wskazać jako prawdopodobne, iż upadła ona z prawej strony patrząc z perspektywy kierowcy (minuta 20:50 protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku z dnia 9 lutego 2016 roku). Świadek nie starał się sugerować informacji, co do których nie posiadał własnych spostrzeżeń, czy też nie był pewny (minuta 22:30 i 30:00 protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku). Przemawia to za wiarygodnością jego relacji. Przyznał także, iż bezpośrednio po zdarzeniu nie wykonał zdjęć obrazujących miejsce zdarzenia (minuta 22:45 protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku). Przekonująco wskazał jednak przyczyny tego stanu rzeczy, wyjaśniając, iż niezwłocznie odsunął konar na bok drogi oraz usunął sam pojazd na pobocze (minuta 24:30 protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku). Co ważne, świadek był w stanie względnie precyzyjnie określić zarówno miejsce zdarzenia (minuta 31:00 protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku), jak i czas zdarzenia (minuta 23:30 protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku).

Żadna ze stron nie przedłożyła do akt sprawy zdjęć wykonanych bezpośrednio po zdarzeniu wyrządzającym szkodę. Urząd Miasta S. przesłał jednak Sądowi zdjęcia wykonane w dniu 14 sierpnia 2014 roku rano, a obrazujące prace porządkowe (k. 92 i następne). Za zdjęciem stanowiącym kartę 93 akt sprawy widoczne jest usuwanie znacznej ilości oderwanych konarów z miejsca będącego zbiegiem ulicy (...) i (...) (widok od skrzyżowania). Współgra to z zeznaniem świadka L., który właśnie w miejscu poprzedzającym skrzyżowanie ulicy (...) z przecnicą w lewo upatrywał miejsca zdarzenia. Ostatecznie biegły do spraw motoryzacji w swej opinii potwierdził, iż opiniowane uszkodzenia mogły powstać w warunkach opisywanych przez świadka. Do tej części opinii strona pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów.

Pełnomocnik strony pozwanej domagał się także by biegły do spraw motoryzacji ocenił, czy kierujący pojazdem dostosował technikę jazdy do warunków panujących na drodze (k. 32/2). Co istotne, w sprzeczności nie wyrażono żadnych twierdzeń odnośnie tego, jaka była – zdaniem strony pozwanej - owa technika, którą biegły miałby zaopiniować (nie sformułowano żadnego zarzutu względem faktycznej techniki jazdy kierującego). Także na rozprawie pełnomocnik substytucyjny strony pozwanej nie był w stanie sformułować jakiegokolwiek zarzutu względem techniki jazdy i ubiegał się o określenie dodatkowego terminu sądowego w tym zakresie (minuta 8:30 oraz 36:20 protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku). W określonym terminie złożono pismo procesowe z dnia 12 lutego 2016 roku (k. 81), jednak również w tym piśmie nie wyrażono żadnego zarzutu względem techniki jazdy, który mógłby nadawać się do weryfikacji poprzez dowód z opinii biegłego. Wobec powyższego Sąd częściowo oddalił wniosek o dowód z opinii biegłego do spraw motoryzacji (pkt II postanowienia z dnia 14 marca 2016 roku).

Za wiarygodną uznał Sąd opinię biegłego w zakresie, w jakim wskazał on na rynkowy koszt naprawy pojazdu powoda. Do opinii w tym zakresie zarzuty zgłosił wyłącznie pełnomocnik strony pozwanej (k. 143). Zarzuty te dotyczyły wyłącznie dwóch kwestii, a to przyjęcia stawek za robociznę warsztatu autoryzowanego oraz nieprzyjęcia w kalkulacji części „o jakości Q”. Biegły odniósł się do tych zarzutów w opinii uzupełniającej (k. 149-150). Zawarte tam wyjaśnienia Sąd uznał za przekonujące. Sąd podziela zapatrywanie biegłego o konieczności kalkulowania kosztów naprawy poprzez

przyjęcie stawek robocizny z lokalnego warsztatu autoryzowanego, jak i części takich, jakie w tym właśnie zakładzie są stosowanego. Na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń nie proponował powodowi przeprowadzenia rozliczenia w określonym modelu (np. w określonym zakładzie czy przy zastosowania określonych części), poprzestając na generalnej odmowie przyjęcia odpowiedzialności. Co więcej, pojazd powoda był w chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę pojazdem względnie nowym, co uzasadnia skorzystanie z naprawy w warsztacie autoryzowanym i z wykorzystaniem stosowanych tam właśnie części.

Dopiero na rozprawie w dniu 16 września 2016 roku pełnomocnik substytucyjny strony pozwanej usiłował zgłosić nowe zarzuty względem opinii biegłego, wskazując, iż opinia nie zawiera przedstawienia stawek z porównywalnych zakładów naprawczych, co czyni wywód biegłego gołosłownym.

Opinia biegłego rzeczywiście nie zawiera porównania stawek ani dokumentacji źródłowej na temat wysokości tychże. Sąd pominął jednak zarzut zgłoszony na rozprawie. Był to zarzut zupełnie nowy, niezgłaszany w zakreślonym przez Sąd terminie (k. 140). W zarzucie zgłoszonym w terminie strona pozwana nie twierdziła, że lokalny zakład autoryzowany stosuje stawkę inną niż 120 złotych netto za roboczogodzinę, ani nie domagała się udokumentowania wiedzy biegłego. Wskazywała jedynie, że miarodajna winna być stawka „zakładu rzemieślniczego” w kwocie 100-105 złotych. Rozstrzygnięcie tego nowego zarzuty wymagałoby odroczenia rozprawy. Tym samym Sąd uznał, iż spóźnione zgłoszenie zarzutu powodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy.

Powód wnosił o dowód z opinii biegłego leśnika. Wzywany do sprecyzowania, na jakiej podstawie biegły leśnik miałby opiniować, wskazał na dokumentację znajdującą się w posiadaniu Urzędu Miasta S. (k. 70) a następnie sprecyzował sygnaturę tejże dokumentacji (k. 77). Było to szczególnie ważne bowiem – jak okazało się na pierwszym terminie rozprawy (minuta 35:08 protokołu rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku) – istotne dla sprawy drzewa zostały po zdarzeniu wyrządzającym szkodę wycięte, stąd nie było możliwe by biegły sądowy zetknął się z nimi.

Po otrzymaniu akt administracyjnych z Urzędu Miasta S. okazało się, iż nie zawierają one dokumentacji, która mogłaby służyć biegłemu leśnikowi do wyprowadzenia własnych wniosków na temat stanu drzew. Brak w nich bowiem dokumentacji zdjęciowej (czy innej) obrazującej faktyczny stan drzew. Znajdująca się w tych aktach opinia dendrologiczna – choć bogata w konkluzje – jest uboga gdy chodzi o prezentację samego stanu faktycznego. Była zresztą sporządzana nie przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę lecz później. Wobec powyższego Sąd oddalił wniosek o dowód z opinii biegłego leśnika.

Nie stało to jednak na przeszkodzie dopuszczeniu dowodu z omawianej opinii dendrologicznej, jako dowodu z dokumentu. Opinia ta – na obserwacji poczynionej w okresie bezpośrednio po zdarzeniu wyrządzającym szkodę – ma walor dokumentu i w braku innych możliwości dowodowych stała się podstawą rozstrzygnięcia.

Ostatecznie wskazać trzeba, iż Sąd uznał za nieudowodniony zarzut strony pozwanej jakoby do wypadku doszło na skutek siły wyższej. Podnoszona w sprzecznie okoliczność niekorzystnych warunków pogodowych nie została poparta dowodami, które pozwoliłyby ustalić kategorycznie, jakie zjawisko pogodowe (o jakim natężeniu) istniało w miejscu wypadku. Przedstawiona ekspertyza meteorologiczna nie dotyczy wprost S. lecz podaje wyniki pomiarów ze stacji w N.. Co więcej, wynika z niej, iż najsilniejszy poryw wiatru miał miejsce po godzinie 1.00 w dniu 14 sierpnia 2014 roku, tymczasem jak wynika z dowodu z zeznań świadka do zdarzenia doszło jeszcze przed północą, a więc w dniu 13 sierpnia 2014 roku. Zeznanie to Sąd uznał za wiarygodne, odmawiając tym samym wiarygodności notatce policyjnej w zakresie, w jakim wskazano w niej, iż zdarzenie miało się rozegrać dopiero około godziny 3:00 dnia 14 sierpnia 2014 roku (k. 6).

Ocena prawna

Powództwo było częściowo zasadne.

Powód dochodził w niniejszej sprawie zapłaty tytułem odszkodowania, na które to odszkodowanie składać się miały trojakiemu rodzajowi należności, a to:

- 1) odszkodowanie za naprawę pojazdu liczone kosztorysowo,
- 2) odszkodowanie za poniesiony koszt prywatnej ekspertyzy,
- 3) odszkodowanie za utracone korzyści.

Odpowiedzialność strony pozwanej – jako ponoszącej odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia – kształtuje się na zasadach analogicznych do odpowiedzialności pierwotnie zobowiązanego. Ta zaś – w braku innych podstaw odpowiedzialności – opiera się na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Dla jej przypisania konieczne jest wykazanie zawinonego działania lub zaniechania, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą.

Dla oceny zawinienia Powiatowego Zarządu Dróg istotne znaczenie mają regulacje administracyjno-prawne, które kształtują zakres obowiązków tego Zarządu.

Zgodnie z art. 20 ustawy o drogach publicznych do zarządcy drogi należy w szczególności wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt 11 u.d.p.) oraz utrzymywanie zieleni przydrożnej, w tym sadzenie i usuwanie drzew oraz krzewów (art. 20 pkt 16 u.d.p.).

Obowiązek „utrzymania zieleni przydrożnej” (wynikający z art. 20 pkt 16 u.d.p.) rozumieć trzeba jako obowiązek utrzymania tejże zieleni w stanie niezagrażającym ruchowi drogowemu oraz – w razie rzeczowej potrzeby – usunięcia.

Przeprowadzone dowody wskazują jasno, iż do szkody doszło w wyniku odłamania się konaru drzewa. Z prawdopodobieństwem zbliżonym do pewności przyjąć także można, iż konar ten odłamał się z jednego z drzew oznaczonych na potrzeby decyzji Burmistrza Gminy S. numerami od 104 do 106. Są to bowiem trzy drzewa znajdujące się w bezpośredniej bliskości miejsca zdarzenia, z prawej strony patrząc z perspektywy kierowcy.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazuje, iż brak usunięcia tych drzew stanowiło zawinione zaniechanie Powiatowego Zarządu Dróg.

Bezpośrednio po zdarzeniu wyrządzonym szkodę (niecały miesiąc później) podmiot ten zdecydował się złożyć wniosek o zezwolenia na usunięcie wszystkich drzew wzdłuż drogi. Wykonana w toku postępowania administracyjnego ekspertyza dendrologiczna wskazywała, iż dwa z trzech drzew znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia powinny zostać wycięte. Ekspertyza ta wskazywała także na przyczyny tego stanu rzeczy, które nie miały charakteru nagłego ale wynikały z wieloletnich zaniedbań. Co istotne, zaniedbania te dotyczyły drzew o znacznym wieku i o znacznej wielkości. Drzewa te – co było oczywiste bez skorzystania z wiedzy specjalistycznej – stały na otwartym terenie, co czyniło je szczególnie narażonymi na podmuchy wiatru.

Nie budził także wątpliwości Sądu związek przyczyny pomiędzy brakiem usunięcia drzew a zaistniałą szkodą. Nie jest możliwe poczynienie kategoriycznych ustaleń odnośnie tego, z którego konkretnie drzewa odłamała się istotna dla sprawy gałąź. Jednak fakt, iż dwa (z trzech) drzew, które mogą tu wchodzić w grę, kwalifikowały się do wycięcia całkowitego pozwala przyjąć domniemanie faktyczne, iż to właśnie gałąź jednego z tych dwóch drzew oderwała się i uderzyła w pojazd powoda. Gdyby strona pozwana dokonała wcześniej wycinki (np. właściwe argumentując swój wniosek o wycinkę z 2013 roku) to do zdarzenia wyrządzającego szkodę nie doszłoby wcale.

Powyższe nakazywało przyjąć po stronie pozwanego zakładu ubezpieczeń istnienie obowiązku odszkodowawczego.

Sąd uwzględnił powództwo w części, to jest w zakresie kosztów naprawy pojazdu, jaki udowodniony został opinią biegłego do spraw motoryzacji.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił.

Poniesienie wydatku na prywatną ekspertyzę motoryzacyjną Sąd uznał za niezasadne. Strona pozwana na etapie przedsądowym kwestionowała nie tyle wysokość odszkodowania, co samą zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej. Nadto prywatna ekspertyza znacząca zawyżała koszt naprawy.

Sąd oddalił także powództwo w zakresie, w jakim motywowane było rzekomo utraconymi korzyściami, wobec braku dowodów świadczących, iż korzyść w określonej kwocie była wysoce prawdopodobna.

Koszty procesu

O kosztach procesu rozstrzygnięto na zasadzie art. 100 k.p.c.

Powód wygrał sprawę w 2/3 części.

Na koszty poniesione przez powoda składa się opłata od pozwu (1.093 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce ryczałtowej (2.400 zł) oraz wykorzystana część zaliczki (22,27 zł oraz 103,91 zł).

Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składa się opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) opłata skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce ryczałtowej (2.400 zł) oraz wykorzystana zaliczka (900 zł).

Łącznie koszty procesu poniesione przez obie strony wynosiły 6.970,18 złotych.

Strona pozwana jako przegrywająca sprawę winna je ponieść w 2/3 części, to jest co do kwoty 4.646,78 złotych. Mając to względnie Sąd zasądził na rzecz powodową kwotę 1.312,78 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu.